

Zespół Giallorossich wylądował wczoraj późnym popołudniem w Mińsku, skąd uda się do Borysowa na pojedynek z BATE. W międzyczasie doszło do konferencji prasowej, na której pojawili się Rudi Garcia i Radja Nainggolan.

Do Garcii: Czego obawiasz się ze strony BATE Borysów?

Garcia: BATE jest zespołem przyzwyczajonym do gry w Lidze Mistrzów, które ma już praktycznie mistrzostwo w garści. Mają jakościowy stadion i kibiców, którzy będą w całości po ich stronie. Dla nas nic się nie zmienia: przybywamy tutaj z ambicjami pomimo absencji. W każdym meczu musimy grać na maksimum, aby uzyskać pozytywny wynik.

Do Garcii: Biorąc pod uwagę wiele absencji, zanosi się na trójkę Salah-Iturbe-Gervinho. Jest możliwość obejrzenia Florenziego w ataku?

Garcia: Możemy również zmienić ustawienie. Florenzi jest również ofensywnym graczem i może zacząć mecz w ataku, gdyż mamy prawych obrońców do dyspozycji, Maicona i Torosidisa.

Do Nainggolana: Bez Keity będziesz miał więcej odpowiedzialności jako reżyser gry. To może być dobra rola na przyszłość?

Nainggolan: Wykonuję pracę piłkarza, muszę być zawsze dostępny. Ważnym jest, aby grać, tam gdzie zdecyduje trener. Z pewnością nie jest to moja naturalna pozycja, jednak za każdym razem gdy się gra trzeba się uczyć. Postaram się grać na tej pozycji z umiejętnościami, które posiadam.

Do Garcii: Jesteś zadowolony, że masz wciąż możliwość walki o zwycięstwo w Serie A i walki w Lidze Mistrzów?

Garcia: Jestem zadowolony z ostatniej wygranej. Zwycięstwo i zbliżenie się do lidera jest ważną rzeczą. Dziś rozmawiamy o Lidze Mistrzów, walczyliśmy przez cały poprzedni sezon, aby się do niej dostać. Regularność wyników jest ważna również w rozgrywkach grupowych.

Do Garcii: Jutrzejszy mecz będzie dla ciebie setnym na ławce Romy. Spodziewałeś się, gdy zaczynałeś przygodę, że tak będzie?

Garcia: Szczerze mówiąc, nie spodziewałem się. Nie zajmuję się przeszłością, ani

przyszłością, interesują mnie rzeczy, które są w tym momencie. Nie powiem wam nawet z kim zagramy po przerwie reprezentacyjnej. Mogę powiedzieć, że nie straciłem entuzjazmu, zawsze jestem dumny z bycia u sterów tej drużyny. Kadra się zmieniła, jednak zawsze interesujące są próby zrobienia takiej gry, która przyniesie przede wszystkim zwycięstwa i dobre występy. Teraz zaapeluję do Radji: spodziewam się prezentu z okazji setnego meczu.

Do Nainggolana: Jak się czujesz fizycznie? Brakuje ci goli?

Nainggolan: Myślę, że mam trochę trudności w porównaniu do poprzedniego sezonu. Należę do tych, którzy potrzebują nieco więcej pracy, aby dojść do formy, krok po kroku wracam do stu procent. Jestem graczem, który chce grać zawsze i nigdy nie myślę o zmęczeniu. Będąc jednak człowiekiem, odczuwa się zmęczenie.

Do Garcii: 21 graczy na liście do Ligi Mistrzów było błędem czy wkalkulowanym ryzykiem?

Garcia: Była możliwość zgłoszenia 22 graczy, dokonaliśmy rozważań, nie jest łatwo znaleźć równowagę między graczami uformowanymi we Włoszech i w Romie, aby spełnić wytyczne UEFA i od tego roku we Włoszech. Nie traćmy czasu na te rzeczy, niczego nie możemy zmienić. Mam na jutro węższą kadrę, jednak będzie jeszcze mocniejsza, gdyż wiedzą, że są braki. W momencie trudności z liczbą graczy, wszyscy muszą zrobić coś więcej, to nasz jedyny cel.

Do Garcii: Jedyne zwycięstwo w Lidze Mistrzów odnieśliście z CSKA. Patrząc na kalendarz, po zwycięstwie tutaj na sytuację będzie można spoglądać w spokojniejszy sposób.

Garcia: Nie zmieniam spojrzenia: najbliższe trzy mecze, ten jutrzejszy i dwa spotkania z Leverkusen będą kluczowe. Te trzy mecze są ważne, po każdej wygranej robi się krok w kierunku awansu. Punkt, który zdobyliśmy powinien dać pewność siebie, jednak jutrzejszy mecz będzie inną historią. Musimy być gotowi, nie ważne jaki skład wystawia od pierwszych minut.

Do Garcii: Kondycja Iago Falque i Szczęsnego? Dlaczego nie zrobiliście treningu rozruchowego w Borysowie?

Garcia: Odpowiedź jest prosta: hotel jest w Mińsku, a Borysów jest oddalony o

godzinę jazdy autobusem. Nie chciałem robić treningu dwie godziny po podróży z Włoch. Trenowaliśmy rano, kontrolę boiska prowadzi dyrektorstwo, jutro sprawdzimy stadion, który widzieliśmy tylko na wideo. Szczęsny czuje się dobrze, jest odzyskany. Iago dzisiaj oszczędziłem, zobaczymy jutro rano jak się czuje. Dla niego każda godzina odpoczynku jest cenna podczas odzysku, aby był gotowy do gry.

Do Nainggolana: Wczoraj były urodziny Tottiego. Niektórzy mówią, że jest trochę smutny, co możesz o tym powiedzieć?

Nainggolan: Myślę, że dwie kontuzje w ciągu kilku dni nie są piękną rzeczą i każdy byłby tym nieco zmartwiony. On jednak zawsze jest optymistą, jest uśmiechnięty, jest ważną osobą w szatni. Myślę, że jest teraz mocno skoncentrowany na leczeniu, gdyż czuje się ważnym graczem dla zespołu.

Autor: abruzzo